

Sygn. akt I Ca 98/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Arkadiusz Kuta

Sędziowie: SO Dorota Twardowska (spr.)

SO Aleksandra Ratkowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

spraw z powództwa Ż. D.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

i z powództwa J. D.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 8 stycznia 2014 r. sygn. akt I C 589/13

1. oddala apelacje;
2. nie obciąża powodów kosztami procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 98/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 08 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy w Iławie w sprawie sygn. akt I C 589/13 z połączonych do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia powództw Ż. D. i J. D. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę zasądził na rzecz powódki kwotę 10.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 04 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty oraz na rzecz powoda kwotę 8.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 października 2013 r. do dnia zapłaty (punkt I), oddalił powództwa w pozostałym zakresie (punkt II), nakazał ściągnąć od powódki kwotę 658,98

zł, od powoda kwotę 790,77 zł oraz od pozwanego kwotę 1.186, 17 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Ławie tytułem kosztów sądowych (punkt III) oraz koszty zastępstwa procesowego stron zniósł wzajemnie (punkt IV).

Powodowie domagali się zasądzenia na ich rzecz kwot po 20.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w sposób wskazany w pozwie tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci zerwania więzi rodzinnej, jaka łączyła ich ze zmarłą w wypadku komunikacyjnym w dniu 28 czerwca 2007 r. siostrą D. D. (1). Domagali się również zasądzenia na ich rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów kosztów procesu według norm prawem przepisanych, podnosząc jednocześnie zarzut przedawnienia roszczenia oraz zarzut przyczynienia się D. D. (1) do powstania wypadku drogowego w dnia 28 czerwca 2007 r. na skutek wyrażonej zgody na podróż samochodem, mimo świadomości, iż kierowca jest pod wpływem alkoholu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że siostra powodów D. D. (1), poniosła śmierć w dniu 28 czerwca 2007 r. wskutek wypadku drogowego, spowodowanego przez J. R., kierującego samochodem osobowym marki R. (...) o nr. rei. (...), na drodze nr (...) I. -S. Sprawca wypadku J. R. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w I. z dnia 26 listopada 2007r. w sprawie IIK (...) na karę 2 lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności oraz łączny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów na okres sześciu lat. Śmierć siostry wpłynęła negatywnie na stan psychiczny i emocjonalny powodów. J. D. w chwili śmierci siostry miał 21 lat. Zamieszkiwał w domu rodziców i był kawalerem. Siostra w chwili śmierci miała 15 lat. Powód miał dobre relacje z siostrą. Raz w miesiącu razem chodzili na mecze ,często ze sobą rozmawiali. O śmierci siostry dowiedział się od ojca. Pomagał w zorganizowaniu pogrzebu. Powód nie korzystała z pomocy psychologa, ani też psychiatry , nie zażywał żadnych leków. W rocznicę śmierci uczestniczy w mszy odprawianej za D.. Pomiędzy powodem a zmarłą siostrą istniała typowa więź rodzinna jaka istnieje w relacji brat-siostra. Śmierć siostry wywoła u powoda zaburzenie emocjonalne bezpośrednio po zdarzeniu. Przez okres miesiąca nie chodził na praktyki zawodowe, ciągle myślał o siostrze, płakał, nie mógł spać i nie miał apetytu. Powód skutki zerwania więzi łączącej powoda z siostrą odczuwał w okresie około 1 miesiąc .Po tym okresie następował proces adaptacji do nowej sytuacji . Jednakże przebieg tego procesu nie zdeorganizowała funkcjonowania psychicznego czy społecznego powoda, jednakże zmieniła jego życie. Powód stracił siostrę, zdobył nowe, negatywne doświadczenie życiowe, doznała zerwania więzi rodzinnej i emocjonalnej, łączącej go z siostrą.

Powódka Ż. D. w chwili śmierci siostry miała 19 lat. Mieszkała z rodzicami. Była panną. Powódka uczestniczyła w tym wypadku. Straciła przytomność i o śmierci siostry dowiedziała się na drugi dzień w szpitalu od Policji. Była bardzo związana z siostrą D., miały wspólny pokój, wszystko robiły razem . Powódka przez okres jednego miesiąca przebywała w szpitalu , po powrocie do domu przez trzy miesiące poruszała się o kulach. Obecnie powódka czuje się dobrze, czasami myśli o siostrze, modli się za nią, raz. w tygodniu z matką chodzi na grób siostry.

Pomiędzy powódką a zmarłą istniała typowa więź rodzinna łącząca siostry, córki w rodzinie. Śmierć siostry wywoła u powódki zaburzenie emocjonalne bezpośrednio po zdarzeniu. Przez okres 2 tygodni płakała, nie miała apetytu, nie chciała z nikim rozmawiać, nie mogła spać, zadawała sobie pytanie" czemu ona zginęła" . Następnie przez około 2 lata unikała rozmów o siostrze, innych dolegliwości, trudności zdrowotnych nie odczuwała. Skutki zerwania więzi łączącej powódkę z siostrą najbardziej odczuwała w okresie około 2 tygodni. Po jej śmierci odczuwała smutek, pustkę, że „nie będzie tak jak kiedyś" , że nie będzie miała z kim porozmawiać. Następnie przez okres około 2 lat trwał proces adaptacji do nowej sytuacji braku siostry, przejawiający się w trudnościach w rozmawianiu o niej, wspomnianiu jej. Jednakże przebieg tego procesu nie zdeorganizował funkcjonowania psychicznego czy społecznego powódki, jednakże zmienił jej życie. Powódka stracił siostrę, zdobyła nowe, negatywne doświadczenie życiowe, doznała zerwania więzi rodzinnej i emocjonalnej, łączącej ją z siostrą.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powództwo każdego z powodów zasługiwało jedynie na częściowe podzielenie, ze zróżnicowaniem wysokości sum należnych każdemu z powodów za krzywdę związaną ze śmiercią siostry D. D. (1). Podkreślone zostało, iż stan faktyczny w sprawie nie był sporny, został ustalony na podstawie zeznań świadków, wniosków wynikających z opinii biegłej psycholog oraz zeznań powódki. Sporządzone w sprawie opinie Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne, nie były one kwestionowane przez żadną ze stron. Sąd pierwszej instancji nie podzielił

podnoszonego przez pozwanego zarzutu przedawniania, wskazując, iż źródła krzywdy powodów należało upatrywać w czynie niedozwolonym jakiego dopuścił się J. R., kierując samochodem w stanie nietrzeźwości i doprowadzając do wypadku drogowego, za co został prawomocnie skazany. W tych okolicznościach termin przedawnienia wynikający ze znowelizowanego przepisu art. 442¹ k.c. i znajdujący zastosowanie do stanu faktycznego sprawy wynosił lat dwadzieścia. Sąd pierwszej instancji nie przychylił się również do zarzutu pozwanego jakoby zmarła przyczyniła się do powstania szkody. Okolicznością leżącą poza sporem pozostawało, iż niewątpliwie kierujący pojazdem w chwili wypadku znajdował się pod wpływem alkoholu, niemniej jednak pozwany nie zaoferował żadnego dowodu na okoliczność posiadania przez D. D. (1) wiedzy o tym stanie rzeczy podczas zajmowania miejsca w pojeździe oraz w trakcie jazdy. Zarzut pozwanego co do przyczynienia się zmarłej był na tyle ogólnikowy, iż nie można go było w żadnym zakresie podzielić.

Za niewątpliwe Sąd pierwszej instancji uznał, że u powodów nastąpiło naruszenie ich dóbr osobistych w postaci zerwania szczególnej oraz mocnej więzi emocjonalnej jaką posiadali z siostrą D., co skutkowało odpowiedzialnością pozwanego w oparciu o art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. Sąd pierwszej instancji nie tracąc z pola widzenia kryteriów jakie należy brać pod uwagę przy miarkowaniu wysokości sum dochodzonych tytułem zadośćuczynienia, wskazał, że świadczenie z tego tytułu w kwocie 10.000 zł dla powódki Ż. D. oraz w wysokości 8.000 zł dla powoda J. D. są odpowiednie. Z jednej strony są umiarkowane i uwzględniają obecne warunki społeczno – ekonomiczne kraju, stopień zamożności społeczeństwa, z drugiej strony stanowią poważną kompensatę ekonomiczną dla powodów. Przedmiotowe kwoty uwzględniały intensywność przeżywanego bólu oraz cierpień związanych z utratą siostry, czasokres jego trwania. Sąd a quo zróżnicował zasądzone kwoty, uznając iż stopień związania emocjonalnego powódki z siostrą był wyższy, na co wpływ miało zamieszkiwanie w jednym pokoju, posiadanie wspólnego grona znajomych, dzielenie trosk dnia codziennego, stosunkowo niewielka różnica wieku. Okoliczności te powodowały powstanie szczególnej więzi między siostrami, co znajdowało potwierdzenie również w dość długim okresie procesu adaptacji do nowej sytuacji braku siostry, przejawiający się w trudnościach w rozmawianiu o niej, wspomnianiu jej, który trwał około dwóch lat. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynień Sąd a quo również brał pod uwagę wysokość świadczeń przyznanych rodzicom (po 15.000 zł) w ramach innego postępowania sądowego.

O odsetkach ustawowych Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., mając na wadze termin, w jakim pozwany zobligowany był spełnić zgłoszone przez powodów roszczenia oraz datę, w jakiej powodowie takie żądania zgłosili.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 k.p.c.

Apelację od wyroku wniosła powódka Ż. D., zaskarżając go w części, tj. co do rozstrzygnięcia zawartego w punktach II, III i IV. Powódka zarzuciła obrazę prawa materialnego – art. 448 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie oraz błędną wykładnię, czego przejawem było przyznanie zadośćuczynienia w kwocie rażąco zaniżonej w stosunku do krzywdy doznanej przez skarżącą, a pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, za które odpowiedzialność ponosi pozwany. Zarzuciła także naruszenie prawa procesowego powódka – art. 233 § 1 k.p.c., czego przejawem był brak wszechstronnego rozważenia całokształtu materiału dowodowego, a w konsekwencji dowolne przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że doznana przez powódkę krzywda nie uzasadniała przyznania na jej rzecz kwoty 20.000 zł.

Powódka domagała się zmiany wyroku i zasądzenia na jej rzecz łącznie kwoty 20.000 zł zgodnie z żądaniem pozwu, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu za pierwszą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Domagała się również powódka zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu skarżąca podkreśliła, iż kwota zasądzzonego zadośćuczynienia, tj. 10.000 zł nie ma charakteru kompensującego jej krzywdę powodowaną śmiercią siostry w wypadku komunikacyjnym z dnia 28 czerwca 2007 r. Podkreśliła, iż ze zmarłą łączył ją charakter szczególnej więzi emocjonalnej, była z nią bardzo związana, dzieliły razem pokój, wszystko robiły wspólnie, posiadały wspólne grono rówieśnicze. Okolicznością sprzyjającą budowaniu

pozytywnej więzi emocjonalnej, zwierzeniu się wzajemnym siostr z problemów dnia codziennego była również stosunkowo niewielka różnica wieku pomiędzy siostrami, wynosząca jedynie 4 lata. Skarżąca podkreśliła, iż z całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, w szczególności opinii biegłej z zakresu psychologii oraz zeznań świadków, wynikało, iż po śmierci siostry powódka bardzo cierpiała, straciła najlepszą przyjaciółkę, odczuwała smutek, pustkę, żal – czego przejawem był choćby wydłużony do dwóch lat okres przeżywania żałoby po stracie siostry. W ocenie powódki Sąd pierwszej instancji miarkując wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia bezzasadnie posiłkował się zapadłym w innym postępowaniu orzeczeniem, na kanwie którego przyznano rodzicom D. D. (1) kwoty po 15.000 zł z tego samego tytułu. Abstrahowano od zbadania rzeczywistego rozmiaru krzywdy powódki po stracie siostry. Zdaniem apelującej na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia powinna mieć wpływ także okoliczność, iż śmierć D. D. (3) miała charakter nagły, niespodziewany, trudny do przewidzenia – co tym samym powodowało poczucie większej traumy i smutku. W mniemaniu skarżącej kwota zasądzona przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia nie spełniała wymogu adekwatności do rozmiaru krzywdy, a samo posługiwanie się w tych okolicznościach odniesieniem do stopy życiowej społeczeństwa mogło nastąpić jedynie w zakresie pomocniczym, nie zaś stanowić głównej przesłanki miarkowania wysokości zasądzonego roszczenia.

Apelację od wyroku wniósł także powód J. D., zaskarżając go w części, tj. co do rozstrzygnięcia zawartego w punktach II, III i IV.

Zarzuty powoda odnośnie naruszenia przez Sąd pierwszej instancji norm prawa tak materialnego, jak i procesowego były analogiczne jak w przypadku powódki Ż. D. i w całości się z nimi pokrywały.

Powód domagał się zmiany wyroku i zasądzenia na jego rzecz łącznej kwoty zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 października 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu za obie instancje.

Również w uzasadnieniu wniesionych zarzutów apelacja powoda nie odbiegała znacząco od uzasadnienia apelacji powódki Ż. D.. Dodatkowo skarżący podkreślił, że pomimo większej różnicy wieku niż ta, jaka dzieliła zmarłą z powódką, relacje D. D. (1) z bratem były bardzo dobre, razem chodzili na mecze, często rozmawiali, utrzymywali wzajemne kontakty. Powód po utracie siostry nie mógł przez okres miesiąca skupić uwagi na wykonywanych obowiązkach w ramach praktyki zawodowej, nie miał apetytu, płakał, nie mógł spać, śmierć siostry wywołała rozstrój jego zdrowia bezpośrednio po zdarzeniu.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powódki Ż. D. domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje powódki Ż. D. oraz powoda J. D. były niezasadne. Ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji oraz następcza ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego były prawidłowe, stąd też Sąd Okręgowy w Elblągu je podziela, przyjmując za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Sąd odwoławczy nie uwzględnił apelacji powodów, aczkolwiek wywody środka odwoławczego w kontekście istnienia pozytywnej więzi emocjonalnej łączącej rodzeństwo stanowiły emanację istnienia prawidłowych relacji rodzinnych pomiędzy rodzeństwem. Sam pozwany w toku procesu przed Sądem pierwszej instancji również nie negował istnienia tej pozytywnej więzi oraz tego, że powodowie będą odczuwali brak bliskiej im osoby przez całe swoje życie. Zarzuty apelacji w istocie sprowadzają się do negacji ustaleń Sądu pierwszej instancji, jakoby wysokość zasądzonego na rzecz każdego z powodów zadośćuczynienia mogła być postrzegana jako kwota mająca charakter kompensujący krzywdę każdego ze skarżących. Zdaniem apelujących Sąd Rejonowy dokonał zaniżenia należnego im roszczenia dochodzonego w związku z naruszeniem ich dobra osobistego w postaci zerwania pozytywnej więzi emocjonalnej z D. D. (1), kiedy

to okoliczności tej sprawy uzasadniały zasądzenie na rzecz powódki kwoty 20.000 zł, zaś na rzecz powoda ostatecznie kwoty 15.000 zł z tego tytułu.

Sąd Okręgowy w Elblągu w żadnej mierze nie neguje okoliczności, iż śmierć D. D. (1) w wypadku komunikacyjnym w dniu 28 czerwca 2007r. była dla powodów traumatycznym przeżyciem, zwłaszcza w kontekście tego, że śmierć poniosła osoba w tak młodym wieku, mająca przed sobą całe życie. Również okoliczności samej śmierci były przypadkowe, nieracjonalne, co generuje dodatkowo poczucie ogromnej krzywdy, rozczarowania, poczucia niesprawiedliwości. Niemniej Sąd odwoławczy nie znajduje podstaw dla podzielenia zarzutów apelacyjnych dotyczących bezzasadnego zaniżenia – w ocenie powodów – sum przyznanych im tytułem zadośćuczynienia. Sytuacja rodzinna, w jakiej znaleźli się powodowie po śmierci D. D. (1) była typowym przejawem przeżywania okresu żałoby po śmierci osoby najbliższej.

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, iż na podstawie zeznań przesłuchanych w sprawie świadków B. D., K. K., A. W., B. W. oraz P. Z. możliwym było ustalenie, iż zmarła D. D. (1) była zżyta z obojgiem powodów, choć w życiu codziennym silniejsza więź emocjonalna łączyła ją z powódką. Ż. D. jako starsza siostra zmarłej miała z nią bliższy kontakt, dzieliły razem jeden pokój w domu rodzinnym, co siłą rzeczy wiązało się z częstszym przebywaniem ze sobą, zwierzaniem się siostrz w wzajemnych problemach dnia codziennego, wspólnym przeżywaniu chwil radości. Powódka jako starsza o cztery lata siostra była dla zmarłej swoistego rodzaju doradcą w różnych sprawach, powiernikiem, siostry razem chodziły na dyskoteki, imprezy okolicznościowe. Powód J. D. zabierał siostrę na mecze, również dobrze „dogadywał” się ze zmarłą. Obecnie powodowie kultywują pamięć po zmarłej siostrze, odwiedzając jej grób oraz poprzez organizowanie okolicznościowych mszy w jej intencji w rocznicę tego tragicznego wydarzenia (k.165-166).

Z kolei z wniosków opinii psychologicznych sporządzonych przez biegłą K. Ł. na okoliczność relacji łączących powodów ze zmarłą siostrą, następstw jej śmierci w sferze zdrowia psychicznego i fizycznego powodów, zakresu i czasu ich trwania, skutków zerwania więzi rodzinnej oraz wpływu śmierci siostry na obecną egzystencję powodów, wynika, że pomiędzy powodem J. D., a D. D. (1) istniała typowa więź rodzinna, jaka występuje w relacji brat – siostra. Śmierć najmłodszej siostry wywołała u powoda zaburzenia emocjonalne bezpośrednio po zdarzeniu – przez okres około miesiąca nie chodził na praktyki zawodowe, cechowała go apatia, brak apetytu, problemy ze snem. Całokształt tych zaburzeń, ich przebieg i czas trwania mieściły się w granicach przeżyć typowych dla sytuacji żałoby po śmierci osoby bliskiej. Zaburzenia te miały krótkotrwały przebieg i nie spowodowały trwałych zaburzeń funkcjonowania powoda w życiu osobistym, społecznym, czego przejawem jest obecne funkcjonowanie powoda w sposób prawidłowy. Powód skutki zerwania więzi emocjonalnej z siostrą najbardziej odczuwał w okresie jednego miesiąca po tym tragicznym wydarzeniu, po tym okresie nastąpił proces adaptacji do nowej sytuacji rodzinnej, bez zakłócenia i dezorganizacji funkcjonowania społecznego. Śmierć siostry zmieniła życie powoda, jednak nie posiada on zaburzeń stresowych pourazowych, zaś negatywne odczucia, jakie mu towarzyszyły po utracie siostry mieściły się w granicach typowych przeżyć dla sytuacji „przepracowywania” okresu żałoby po śmierci bliskiego członka rodziny (k.174-175).

Biegła psycholog w odniesieniu do powódki podkreślała, że pomiędzy siostrami istniała również pozytywna więź emocjonalna o typowym charakterze. Siostry zajmowały jeden pokój, co sprzyjało zacieśnianiu relacji, siostry razem spędzały czas wolny, chodziły na dyskoteki, spacerowały, miały wspólnych znajomych. Okres przeżywania śmierci siostry w przypadku powódki był dłuższy aniżeli w odniesieniu do powoda, gdyż Ż. D. bezpośrednio po utracie siostry miała problemy ze snem, zaburzenia apetytu, płakała, a następnie przez okres około dwóch lat unikała rozmów o siostrze, na wszelkie tematy związane z jej osobą. W ocenie biegłej nie spowodowało to jednak trwałych zaburzeń w funkcjonowaniu powódki w życiu osobistym, społecznym, brak jest również podstaw dla twierdzenia, że powódka obecnie wykazuje deficyty w tych zakresach. Powódka jednak na proces adaptacji do nowych, zmienionych na niekorzyść warunków życiowych potrzebowała dłuższego czasu. Skarżąca na skutek tego traumatycznego wydarzenia zdobyła nowe doświadczenie życiowe, a śmierć siostry była zerwaniem pozytywnej więzi emocjonalnej. Opiswane przez powódkę przeżycia psychiczne, towarzyszące jej po śmierci D. D. (1) mieszczą się w granicach typowych dla sytuacji przeżywania żałoby po śmierci osoby najbliższej (k.179-180).

Mając powyższe okoliczności na uwadze podkreślenia wymaga, że poczucie krzywdy oraz przeżywania żałoby po śmierci D. D. (1) miały charakter bardziej intensywny w odniesieniu do powódki Ż. D. aniżeli powoda J. D. – co nie uszło uwagi Sądu pierwszej instancji i znalazło wyraz w zróżnicowaniu wysokości sum zasądzonych tytułem zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów. Bliższy kontakt sióstr z uwagi na wspólne zajmowanie jednego pokoju, częstsze rozmowy, posiadanie jednego grona koleżeńskiego, wspólne spędzanie czasu wolnego – w ocenie Sądu odwoławczego, są to okoliczności uzasadniające istnienie podstaw dla zbudowania „mocniejszej” więzi emocjonalnej pomiędzy siostrami, aniżeli D. D. (1) i bratem – powodem. Również okres adaptacji do zmienionych warunków życiowych był dłuższy w odniesieniu do skarżącej niż powoda, wydatkowała ona więcej wysiłku w celu przywrócenia w miarę harmonijnej egzystencji po utracie osoby najbliższej.

Niemniej nie jest tak, że śmierć D. D. (1) do chwili obecnej odciska tak negatywne piętno, na zakres którego powodowie wskazują w pozwie oraz zajmowanych stanowiskach procesowych. W tym kontekście wskazania wymaga, że każdy ze skarżących potrafił zorganizować swoje życie, funkcjonowanie społeczne i rodzinne. Oboje powodowie pozostają na chwilę obecną w kilkuletnich związkach partnerskich, powód podejmuje zatrudnienie adekwatne do posiadanych kwalifikacji i umiejętności zawodowych. Powódka zajmuje się wychowywaniem bratanka, wobec którego pełni rolę rodziny zastępczej. W związku z powyższym skonstatować trzeba, iż każdy z powodów w sposób właściwy zaadaptował się do zmienionej sytuacji związanej z utratą najbliższego członka rodziny. Należy mieć również na uwadze czas, jaki upłynął od tego tragicznego wydarzenia. Wypadek miał miejsce w 2007 roku, powodowie w odpowiednim zakresie „poukładali” swoje życie. W tym znaczeniu Sąd pierwszej instancji wziął te wszystkie okoliczności pod uwagę, co nie mogło doprowadzić do konstatacji, iż kwoty, jakie zostały przyznane tytułem zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów, zostały rażąco zaniżone – a tylko w takich okolicznościach Sąd odwoławczy mógłby wkroczyć w sferę swobodnego uznania sędziowskiego i dokonać korekty wydanego orzeczenia. Charakter spraw, których przedmiotem jest miarkowanie należnego zadośćuczynienia zawsze wiąże się z kwestią oceną, jednak w tej sprawie nie ma podstaw dla twierdzenia, że doszło do zaniżenia kwot przyznanych z tego tytułu skarżącym, a tym samym aby zasadna była zmiana wyroku poprzez podwyższenie przyznanych powodom roszczeń.

Chybionym jest także zarzut, jakoby Sąd pierwszej instancji miarkując wysokość kwot przyznanych powodom tytułem zadośćuczynienia nie mógł odnosić rozważań na tym tle do wysokości tego samego rodzaju świadczeń wypłaconych rodzicom zmarłej D. D. (1) w toku odrębnego postępowania sądowego. Kwoty zadośćuczynienia przyznawane różnym członkom rodziny muszą być w jakiś sposób zrelatywizowane z rozgraniczeniem na charakter więzi łączących osoby najbliższe. Wiąż rodzica z dzieckiem należy do jednej z najsilniejszych więzi międzyludzkich, stąd też jej zerwanie skutkowało – w okolicznościach, na jakie wskazywał Sąd pierwszej instancji – zasądzeniem na rzecz rodziców D. D. (1) kwot wyższych aniżeli te, do wysokości których roszczenia skarżących z tego samego tytułu zostały uwzględnione w toku niniejszego postępowania.

Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę i prawidłowo ocenił wszelkie istniejące w sprawie okoliczności przemawiające za zróżnicowaniem wysokości kwot zasądzonych na rzecz każdego z powodów tytułem zadośćuczynienia za śmierć siostry D. D. (1). Nie jest tak, iż kwoty przyznanego zadośćuczynienia – na co wskazywali skarżący – były rażąco zaniżone, a tylko w takich okolicznościach aktywowałoby się uprawnienie Sądu odwoławczego do korekty zaskarżonego orzeczenia poprzez podwyższenie zasądzonych z tego tytułu sum. Sąd Okręgowy w E. nie znalazł podstaw dla podzielenia zarzutów apelacji skarżących, tak w kwestii naruszenia przepisów prawa materialnego, jak i procesowego. Kwoty zasądzone na rzecz każdego z powodów tytułem zadośćuczynienia mają wymiar „sumy odpowiedniej” w rozumieniu przepisu art. 448 k.c., zaś całościowa ocena materiału dowodowego nie mogła prowadzić do konstatacji, iż ustalenia czynione przez Sąd Rejonowy cechował walor dowolności oraz brak wszechstronnej analizy okoliczności mających wpływ na wymiar zasądzonych roszczeń.

W tym stanie rzeczy apelacje powodów jako bezzasadne podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Z uwagi na sytuację życiową i materialną powodów oraz charakter dochodzonych świadczeń mogący wywoływać u skarżących uzasadnione przeświadczenie o słuszności zajmowanych przez nich stanowisk procesowych co do

wysokości dochodzonych roszczeń, Sąd odwoławczy na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. odstąpił od obciążania skarżących kosztami procesu za drugą instancję.